

Przejazd autostradą A4 będzie jeszcze droższy!

28 grudnia 2018

Prywatna spółka Stalexport Autostrady, która posiada koncesję na zarządzanie 60-kilometrowym odcinkiem autostrady A4 między Katowicami a Krakowem, co roku zarabia setki milionów złotych z tytułu opłat pobieranych od kierowców. Tylko za 3 pierwsze kwartały 2018 r. przychody tej spółki wyniosły 255,2 mln zł (były wyższe o 6% w stosunku do analogicznego okresu 2017 r.), co przełożyło się na zysk netto w wysokości ok. 146 mln zł. Wiele wskazuje na to, że od przyszłego roku przychody będą jeszcze wyższe. Spółka złożyła bowiem do GDDKiA wniosek o podwyższenie opłat!

Tuż przed Świętami zarząd Stalexport Autostrady S.A. poinformował, że spółka Stalexport Autostrada Małopolska S.A. (która jest spółką zależną od Stalexport Autoroute S.à r.l. z siedzibą w Luksemburgu, która z kolei jest spółką zależną od spółki Stalexport Autostrady S.A.) działając zgodnie z postanowieniami umowy koncesyjnej z dnia 19 września 1997 roku, wystąpiła do Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) z wnioskiem o wydanie zgody na podwyższenie od 1 marca 2019 roku stawki opłaty za przejazd dla pojazdów kategorii 2, 3, 4 i 5 (tj. pojazdów ciężarowych) z kwoty 30 zł do kwoty 35 zł na każdym z dwóch placów poboru opłat, tj. w Mysłowicach i w Balicach. To oznacza, że pojedynczy przejazd TIR-em na wspomnianym odcinku o łącznej długości 60,9 km miałby kosztować 70 zł.

Cena za przejazd samochodem osobowym ma pozostać na dotychczasowym poziomie (tj. 10 zł za wjazd/wyjazd na każdym z dwóch placów poboru opłat).

Jeśli GDDKiA zgodzi się na wnioskowaną podwyżkę, to wielce prawdopodobne jest, że wielomilionowe przychody spółki

Stalexport Autostrady S.A. (właściciela Stalexport Autoroute S.à r.l., która kontroluje spółkę Stalexport Autostrada Małopolska S.A.) wzrosną jeszcze bardziej.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że przychody Stalexport Autostrady S.A. w 2017 roku, które w głównej mierze wynikały ze sprzedaży biletów na bramkach wjazdowych, sięgnęły 318,83 mln zł i były wyższe o 25 mln zł w porównaniu do przychodów uzyskanych w 2016 roku. Zysk netto wyniósł wówczas 153,38 mln zł. W tym roku przychody Stalexport Autostrady S.A. tylko za trzy pierwsze kwartały wyniosły już 255,2 mln zł i były wyższe o 6 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Powyższe przełożyło się na zysk netto w wysokości ok. 146 mln zł.

Wspomniane wyniki (ok. 146 mln zł) oznaczają, że każdy jeden metr zażądane przez tą spółkę państwowego fragmentu autostrady A4 (łącznie jest ich 60 900) w ciągu zaledwie 9 miesięcy przyniósł jej po 2,39 tys. zł zysku na czysto!

Umowy koncesyjna na przystosowanie autostrady A4 na odcinku o długości 60,9 km między Katowicami a Krakowem do wymogów płatnej autostrady oraz eksploatację autostrady na tym odcinku, została zawarta 19 września 1997 roku (tuż przed wyborami parlamentarnymi, po których SLD straciło władzę) pomiędzy Stalexportem a Ministrem Transportu i Gospodarki Morskiej. Treść tej umowy od wielu lat wzbudza wielkie kontrowersje głównie dlatego, że jest tajna. A to oznacza, że żaden zwykły śmiertelnik nie dowie się na jakich dokładnie zasadach państwo polskie zdecydowało się oddać na 30 lat zarządzanie wspomnianym, niezwykle dochodowym, fragmentem autostrady prywatnej spółce.

Kwestia ujawnienia treści umowy koncesyjnej była już raz przedmiotem postępowania sądowego. Sąd Okręgowy w Warszawie w wyroku z dnia 29 grudnia 2011 r. (w sprawie sygn. V Ca 1960/11) uznał jednak, że umowa koncesyjna zawiera informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa spółki, które podlegają

ochronie ze względu na tajemnicę przedsiębiorcy. Z uwagi na powyższe umowa koncesyjna nie może być ujawniona bez wyraźnej zgody spółki.

Na podstawie: Stalexport-autostrady.pl, PAP, Sejm.gov.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl